

Homo Twist, Twist Again

Nadawaj do mnie w pozytywnej relacji
Bez zbędnych męsko-męskich aberracji
Homo znaczy człowiek a ty szukasz sensacji
Nie znajdziesz żadnych tego typu rewelacji

Twist znaczy twist rock and roll niech zdycha
Bo Twist jest szalony rock and roll to kicha
Buty to szpica brylantyna i łańcuszek
Muzyka dla kretynów pełna tanich wzruszeń

Twist
Twist again
Twist

Ja jestem Homo Twist mam dwa metry i pół
Rapowałem gdy sięgałem ledwo głową ponad stół
I nie zrozum mnie źle kiedy mówię o uczuciach
To jestem szczery bo ja mam uczucia
A nie zbiór etykietek i tandetnych konwenansów
Do użytku na czas kawiarnianych romansów
Jeśli kochasz kobiety one cię kochają
Jeśli lubisz facetów zaraz to poznają

Ja jestem Homo Twist mam zadymę we krwi
Dobrze wiedzą o tym ci którzy w drogę weszli mi
Ja pluję na karierę nie obchodzi mnie zysk
Homo znaczy człowiek a twist to twist

Gdy przychodzi do mnie bieda to wychodzę na ulicę
Wrzucić monetę bo ja na to liczę
Gdy doliczę się tyle że wystarcza na flachę
To wypijam flachę na policję kładę lachę
Bo policjant nosi pałę na wierzchu
W dzień i w nocy przy pogodzie i na deszczu
Nie dla mnie co do techno - od techno można z nudów zdechnąć
Nie dla mnie co to porno - od porno ja chce mieć głowę wolną

Nie dla mnie przyjaźń polsko-niemiecka
Niemców nienawidzę od dziecka
A więc podaj faję w pozytywnej relacji
Bez zbędnych niemieckich dewiacji

Twist again
Twist

Ja jestem Pan Maleńczuk syn Edwarda
Moja głowa to bomba a pięść to petarda
Ja nie gram rock and rolla rock and roll to syf
Homo znaczy człowiek a twist to twist
Więc podaj faję w pozytywnej relacji
Bez zbędnych męsko-męskich aberracji
Homo znaczy człowiek a ty szukasz sensacji
Nie znajdziesz żadnych tego typu rewelacji